

PIOTR KOZAK
IDEA ROMANTYCZNEJ OJCZYZNY W TWÓRCZOŚCI ADAMA MICKIEWICZA

REFERAT WYGŁOSZONY Z OKAZJI DNIA PATRONA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
Im. ADAMA MICKIEWICZA W OPOLU LUBELSKIM

Jeden z wątków akademii, którą mieliśmy przyjemność przed chwilą obejrzeć, odwołuje się do sceny z pierwszej księgi *Pana Tadeusza*, kiedy to, powracający z nauk w Paryżu „młody panek”, wita się z rodzinnym dworem. Dwór ten, będący w poemacie oazą polskości wypełnioną najrozmaitszymi sprzętami, portretami bohaterów narodowych, pamiątkami po niedawno utraconej ojczyźnie, staje się w jednej chwili lakonicznym, ale jakże sugestywnym opisem historii naszego państwa i narodu. Obraz ten kończy Mickiewicz takimi oto słowami:

Nawet stary stojący zegar kurantowy
W drewnianej szafie poznał u wniścia alkowy
I z dziecinną radością pociągnął za sznurek,
By stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek.

Chciałbym, aby przywołany tutaj, za sprawą poezji patrona naszej szkoły, motyw pieśni narodowej stał się okazją do zadania sobie podstawowego pytania: na jakich zasadach konstituowała się idea romantycznej ojczyzny w twórczości Mickiewicza i w jaki sposób funkcjonowała w dwóch najważniejszych jego dziełach – *Dziadach* cz. III i *Panu Tadeuszu*?

Rzecz warto zacząć od przypomnienia, że w chwili gdy Polska utraciła niepodległość, powszechne było przekonanie, że naród bez państwa istnieć nie może i że upadek państwowości oznacza definitywną zagładę narodu. Tym nastrojom pesymizmu jako pierwszy przeciwstawił się już *Mazurek Dąbrowskiego*, który w pierwszych słowach zapewnia, że mimo upadku państwa – naród istnieje, żyje, „póki my żyjemy”. Już więc pod koniec wieku XIX zarysowała się myśl, którą romantyzm podchwycił i rozwinął z całą mocą, myśl o takim pojmowaniu patriotyzmu, który polegał na identyfikacji jednostki z ojczyzną. Wówczas zewnętrzne unicestwienie państwa nie było w stanie przekreślić jego wewnętrznego bytu.

To właśnie taki sposób myślenia, polegający na emocjonalnym utożsamieniu własnego „ja” z ojczyzną, leży u podstaw nowożytnego patriotyzmu polskiego. Dorobek myślowy w tym zakresie jest w znacznej części również udziałem samego Mickiewicza, a jego twórczość – najlepszym na to dowodem. Rzecz jasna myślimy tu przede wszystkim o utworach powstałych bezpośrednio po upadku powstania listopadowego, w którym Mickiewicz nie mógł, z różnych przyczyn, wziąć udziału, a ową nieobecność, jako autor *Konrada Wallenroda*, pojmował w kategoriach niedopełnionego obowiązku patriotycznego bowiem kanon poezji tyrtejskiej zakładał jedność poezji i czynu.

Ten brak jedności między czynem a poezją, do jakiej zobowiązywała go romantyczna koncepcja poety-tyrteusza, odczuł Mickiewicz dotkliwie, ale stała się ona zarazem źródłem nowej jakości dla problematyki, o której tu mowa. To wówczas autor *Dziadów* ostatecznie porzucił rolę romantycznego bożyszczka i wcielił się we wzór poety narodowego wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie wzór ten niósł w polskiej rzeczywistości polistopadowej. Nie tylko więc podzielił los emigrantów, skazał się na wygnanie, z którego już nigdy nie powrócił do kraju, ale podjął otwartą walkę o przyszłe losy ojczyzny i narodu. Podczas tej walki rozpoznanie ojczyzny jako najwyższej wartości dokonało się nie przy pomocy oręża, ale drogą iluminacji mistycznej.

Wkrótce bowiem po upadku powstania Mickiewicz pisze III cz. *Dziadów* – dzieło, w którym w sposób niezwykle podjął próbę objaśnienia sensu cierpienia narodu polskiego. Z

osobistego poczucia klęski powstania listopadowego wyrósł więc mesjanizm, który przez długi czas będzie określał nasze pojmowanie sensu słowa „ojczyzna”.

Mesjanizm Mickiewicza miał na celu rozpoznanie dziejów Polski w boskim planie świata i tak jak *Mazurek Dąbrowskiego* przekonywał, że naród istnieje póki my żyjemy, tak mesjanizm był próbą nadania sensu cierpieniom narodu, który traci suwerenność państwową. Porozbiorowe dzieje Polski – wedle tej wykładni – mają powtarzać mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa:

Już mój Naród na tronie pokuty –
Rzekł: Pragnę – Rakus octem, Borus żółcią poi,
A matka Wolność u nóg zapłakana stoi.
Patrz – oto żołdak Moskal z kopiją przyskoczył
I krew niewinnego narodu wytoczył.

Polska – w *Widzeniu ks. Piotra* – miała być, podobnie jak Chrystus, niewinną ofiarą za grzechy świata, a jej misją było odkupienie całej ludzkości. Posłannictwo narodu polskiego odbywa się za cenę męczeństwa i ofiary jednego narodu, ale odkupienie, czyli wyzwolenie spod jarzma despotyzmu, dotyczy wszystkich ludów Europy i odrodzenia całej ludzkości. W tym sensie mesjanizm staje się ideą uniwersalną, bo dotyczącą nie jednego narodu, ale całej ludzkości. Mesjanizm III cz. *Dziadów* nie jest też, jak się zwykło powtarzać, religią uciśnionych, gdyż uniwersalizacja tego co narodowe łatwo przekładała się na polityczne zamiary Mickiewicza, który po prostu wołał o nadanie współczesnej mu polityce znamion prawa moralnego.

Idealizacja ojczyzny-Chrystusa zawarta w koncepcji mesjanizmu kształtowała jej pojęcie w kategoriach moralnego ideału, który winien się stać prawem nie tylko Polaków, ale wszystkich ludów Europy. W ten sposób, co warto podkreślić, pojęcie ojczyzny przybrało charakter idei uniwersalnej. Ten typ wykładni losów swojej ojczyzny kontynuuje Mickiewicz w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* oraz podczas prelekcji w College de France, z tą jednak różnicą, iż coraz bardziej widoczne staje się jego zaangażowanie w to, aby idea mesjanizmu odniosła polityczny skutek.

Pojęcie ojczyzny u Mickiewicza, jak w twórczości wszystkich romantyków, nie jest bynajmniej tak jednoznaczne jak można by przypuszczać. Przypomnijmy sobie tak często powtarzane przez nas wszystkie słowa:

Litwo! Ojczyzno moja [...]

Pochodzą one rzecz jasna z poematu *Pan Tadeusz*, a więc z utworu, który Mickiewicz pisze bezpośrednio po *Dziadach* cz. III-ej. Już w inwokacji tego dzieła pojawia się słowo ojczyzna i to w jakże odmiennym znaczeniu od tego zaprezentowanego w dramacie drezdeńskim. Jaka zatem jest ojczyzna w poemacie Mickiewicza i co to słowo według niego oznacza? Próżno szukać odpowiedzi na to pytanie bez świadomości kilku faktów.

Po pierwsze: z historii naszego państwa jasno wynika, że I Rzeczpospolita powstała z połączenia dwóch niepodległych bytów państwowych – Litwy i Korony, których ludność szybko zaczęła się przenikać. Po drugie: słowo „ojczyzna” w czasach Mickiewicza nie miało takiego znaczenia, jakie zwykliśmy mu przypisywać od czasów, kiedy zostaliśmy państwem jednonarodowym, a więc po 1945 roku. Dla Mickiewicza słowo ojczyzna było tożsame ze słowem ojcowizna.

Litwa w inwokacji poematu pojawia się więc w znaczeniu ojczyzny lokalnej, miejsca pochodzenia, kraju lat dziecińczych. Potwierdza to zresztą sam charakter utworu, w którym poeta wskrzesił do literackiego bytu świat, który odszedł bądź właśnie zniknął, a może w tym akurat kształcie, jaki zaprezentował Mickiewicz, nie istniał nigdy. Najważniejsze staje się to,

że, ocalając od zapomnienia mit o życiu prawdziwie polskim, o ojczystości obyczajów i swojskim krajobrazie, poeta formułuje nasze pojęcie i wyobrażenie ojczyzny.

Soplicowo to swoisty mikrokosmos, w którym jak w soczewce skupia „polskość”. W utworze jest ona utożsamiona z kilkoma podstawowymi elementami: etosem szlacheckiego gospodarza, obyczajem, któremu podlegał zarówno ten kto siadał do stołu, jak i ten kto właśnie upolował niedźwiedzia. Wreszcie „polskość” utożsamiał poeta z rodzimą naturą, która zdaje się żyć własnym życiem. Niewielu już dziś pamięta, że polonez, który odtanczą już niedługo na swoich studniówkach tegoroczni abiturienti, jest właśnie kontynuacją tego obyczaju, który od zapomnienia ocalił Mickiewicz.

Do sfery polskich obyczajów, za sprawą poematu *Pan Tadeusz*, z czasem dołączył kult Napoleona, o którym pisał Mickiewicz w *Trybunie Ludów*, iż „jako pierwszy zaczął krzewić ideę wolności pośród narodów”. Było to możliwe dzięki temu, iż Napoleon obecny jest w utworze na zasadzie idei – „skrót myślowy”, który oznaczał nie tyle rzeczywistego wodza, z którego nadejściem mieszkańcy Soplicowa wiązali nadzieje na odzyskanie niepodległości, co po prostu ideę wolności, równości i braterstwa, a więc ideałów Rewolucji Francuskiej, które dla Mickiewicza były fundamentem nowego ładu politycznego Europy. Na tym tle także biografia Jacka Soplicy nabiera sensu metaforycznego. Ten duch pokutujący wybiera bowiem na miejsce dobrowolnej kary nie cichy i spokojny klasztor, ale pola bitewne słynne z historii napoleońskiej Europy, podejmuje działalność konspiracyjną we wszystkich zaborach i doświadcza prześladowań właściwych systemom represyjnym wszystkich zaborców. Ks. Robak jest więc nie tyle indywidualnością, co uniwersalnym symbolem porozbiorowego odrodzenia całego narodu.

Romantyzm polski, według Marii Janion, uchodzi za jedną z najpełniejszych formuł kultury. Najpełniejszych – wcale nie oznacza tu spójnych i jednoznacznych. Wręcz przeciwnie – główna cecha tego prądu kulturowego to jego antynomiczność, co w praktyce mogło przekładać się na funkcjonowanie jednego motywu w dwóch krańcowo odmiennych odcieniach znaczeniowych. Tę antynomiczność całego prądu możemy również obserwować na przykładzie funkcjonowania motywu ojczyzny w *Dziadach* cz. III i *Panu Tadeuszu*. Wewnętrzna sprzeczność, o której mowa, możemy na przykładzie omówionego materiału rozpoznać i zdefiniować na kilka sposobów. Pierwszy z nich karze bohaterowi III cz. *Dziadów* całkowicie utożsamiać się z ojczyzną, być milionem i cierpieć za miliony. Postać Konrada reprezentuje więc tę opcję w sposobie pojmowania ojczyzny, jaki romantyzm wywiódł z *Mazurka Dąbrowskiego*. Bohater wadzi się z Bogiem po to, aby pokazać, że upadek jego ojczyzny jest aktem niesprawiedliwości, tym głębszym, że on tę ojczyznę nosi w sercu, jest jej ucieleśnieniem. Drugi ze sposobów antynomicznego funkcjonowania motywu ojczyzny w dziele Mickiewicza związany jest z postacią ks. Piotra, który jako jedyny dostąpił łaski wytłumaczenia sensu męki ciemnionej ojczyzny. Posłannictwo dziejowe Polski odbywa się za cenę męczeństwa i ofiary jednego narodu, ale odkupienie dotyczy już całej Europy, jeśli nie ludzkości. W tym sensie ojczyzna stała się ideą uniwersalną, a jej ucieleśnieniem – Chrystus. Rozpoznanie sensu jej dziejów nie leży już w gestii romantycznego indywidualisty, nawet jeśli walczy on w słusznej sprawie. Takie pojęcie ojczyzny dostępne jest tylko wybrańcom na drodze objawienia. Trzecia antynomia rysuje się między ojczyzną-Chrystusem a małą ojczyzną – Litwą z poematu *Pan Tadeusz*. Taka ojczyzna to konkretne miejsce, konkretne osoby i obyczaj.

Kiedy na początku naszego wywodu zapytywaliśmy na jakich zasadach konstytuowała się idea romantycznej ojczyzny w twórczości Mickiewicza, wskazaliśmy, iż punktem przełomowym dla jej narodzin była nieobecność poety w powstaniu listopadowym i świadomość złamania podstawowej zasady romantycznej koncepcji poezji, która stawiała znak równości między słowem a czynem. Owa nieobecność poety w walkach o odzyskanie niepodległości stała się zarazem źródłem krytyki Mickiewicza przez jego współczesnych.

Alina Kowalczykowska, badaczka twórczości poety, broniąc decyzji autora *Ballad i romansów*, próbuje w ujmujący sposób uzmysłwić współczesnemu czytelnikowi, że gdyby Mickiewicz dotarł na miejsce walk i poległ w obronie ojczyzny nie mielibyśmy *Dziadów* cz. III oraz *Pana Tadeusza*, ale spróbujmy wyobrazić sobie sytuację odwrotną. – Mickiewicz dociera na miejsce walk, a tłum uskrzydłony jego przybyciem zwycięża wojska zaborcy, Polska odzyskuje niepodległość, a sam Mickiewicz zostaje prezydentem. Jaka jest jego pierwsza decyzja jako prezydenta? Nie drukować Słowackiego!!!

BIBLIOGRAFIA:

Literatura podmiotu:

- 1.. A Mickiewicz: *Dziady* cz. III, Wrocław 1984.
2. A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz*, Warszawa 1991.

Literatura przedmiotu:

1. M. Janion: *Wstęp do: Antologia romantycznej poezji krajowej (1831-1863)*, Warszawa 1958.
2. Z. Stefanowska: *Mickiewicz - mistyczny polityk i inne studia o poecie*, Warszawa 1998.
3. A. Witkowska: *Adam Mickiewicz.. Słowo i czyn*, Warszawa 1998.
4. K. Wyka: *Pan Tadeusz. Studia o poemacie*, t. 1, Warszawa 1963.